



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.  
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

### NASZ TEKST GODŁA NA 1973 ROK

„My go miłujemy, iż on nas pierwej umiłował”  
(1 Jana 4:19)

**N**ASZ tekst zwraca naszą uwagę na wielką miłość Boga do nas i na naszą właściwą, sprawiedliwą odpowiedź wyrażoną w miłości do Niego. Jednym z podstawowych, a zarazem najpotworniejszym ze wszystkich grzechów, jest grzech niewdzięczności. Właściwie pychę poprzedza niewdzięczność. Odpowiednie uczucie wdzięczności lub dziękczynienia u Lucyfera, w stosunku do jego wielkiego Dobroczyńcy, za wszystkie udzielane mu obfite łaski, włączając życie jako takie, uchroniłoby go przed rozwinięciem pychy w jego sercu i daremnym spiskiem w celu wywyższenia swojej stolicy ponad gwiazdy Boże i stania się równym Najwyższemu (Iz. 14:13, 14).

Właściwe uczucie wdzięczności lub dziękczynienia u Matki Ewy, w stosunku do jej Stwórcy i Dobroczyńcy uchroniłoby ją przed zwiedzeniem i popadnięciem w grzech. Ono uzdolniłoby ją do odparcia Lucyferowego sprzeciwiania się Bogu i dyskredytowania Jego świętego charakteru, a że Bóg był tak dobry dla niej i jej męża Adama i tak obficie zlewał swoje błogosławieństwa na nich, to dopuszczenie do umysłu myśli sugerowanych

przez Lucyfera byłoby podstawową niewdzięcznością. Poza tym, nie miała ona powodu do wątpienia w Boską prawdziwość, gdyż On nigdy ich nie zawiódł, ani nie mogła rozumowo wątpić w Jego mądrość i instrukcje udzielane im w celu ich ochrony i zapewnienia im nieprzerwanego powodzenia. Z taką postawą byłaby całkowicie odrzuciła możliwość słuchania lub zwracania uwagi na tego, — którego sugestie były tak nielojalne. Lecz ona nie praktykowała w stosunku do swego Wielkiego Stworzyciela i Dobroczyńcy właściwej wdzięczności za wszystko co On uczynił i czynił dla niej. Grzech Adama wykazał podobny brak właściwej oceny. W rzeczywistości, wiele grzechów można przypisać niewdzięczności.

Niewdzięczność jest pogwałceniem sprawiedliwości, która jako cecha charakteru jest miłością obowiązkową, dobrą wolą, jaką według prawa jesteśmy winni innym. Nasz tekst wskazuje, że my mamy

wdzięczność do Boga w naszej miłości do Niego, pobudzonej przez Jego wcześniejszą miłość do nas. A jak On „nas pierwej umiłował”? Apostoł wyjaśnia w w. 9 i 10: „Przez

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”  
2 Piotra 1:12  
DWUMIESIĘCZNIK

Styczeń-Luty 1973

Nr 266 (1)

Nasz tekst Godła Na 1973 Rok.....	2
Obowiązkowa Miłość Do Boga i Chrystusa.....	3
Podstawa Obowiązkowej Miłości Do Boga.....	4
Obowiązkowa Miłość Do Boga i Chrystusa Jest Uzasadniona.....	5
Miłość Bezinteresowna Także Wskazana.....	6
Okresy Powrotu Naszego Pana.....	7
<i>Obecność</i> , Czyli <i>Chrystusowa Parousja</i> .....	7
Parousja Jako Okres Żęcia.....	8
Parousja Jako Całe Żniwo.....	11
Parousja Jako Całe Tysiąclecie.....	12
Epifania Chrystusowa, Czyli Objawienie.....	13
Biblijne Użycie Słowa Epiphaneia.....	13
Przypadki Użycia Czasownika Epiphaino.....	14
Przypadki Użycia Czasownika Epiphaneia.....	14
Epifania Jako Czynność.....	14
Europejska Podróż Redaktora.....	15
Ważne Zawiadomienia.....	16

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI  
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA  
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”  
Tytus 2:13

to objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. W tem jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas, i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem za grzechy nasze”.

W P'31,5, par. 1 jest wykazane, że w 1 Jana 4:19 Apostoł Jan określa początek naszego doświadczenia jako chrześcijan i że sens sprawiedliwości mówi nam, iż skoro Bóg tak nas umiłował, ażeby nas odkupić za tak wielką cenę i przygotował dla nas tak wielkie zbawienie (Żyd. 2:3), dlatego najmniej co moglibyśmy uczynić to okazać Jemu wdzięczność; naszym obowiązkiem byłoby miłować Go i służyć Mu w zamian. Ten początek miłości określamy, jako miłość obowiązkową. Stanowi on podstawę do dalszego rozwoju miłości. Na ile wzrastamy w wiedzy i łasce, na tyle osiągamy wyższy rozwój miłości, lecz miłość, która jest pogwałceniem sprawiedliwości w stosunku do Boga lub w stosunku do bliźniego jest próżną, ponieważ taka miłość jest nie do przyjęcia i jest odrzucona przez Boga.

Apostoł Paweł mówi o tej samej obowiązkowej miłości: „Albowiem miłość Chrystusowa *przyciska* nas [wywołuje naszą wzajemną miłość, pobudza i aktywizuje nas] jako tych którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi [pod Boskim wyrokiem, przekleństwem]: A że za wszystkich umarł, aby ci, którzy żyją [ci, którzy zostali usprawiedliwieni do życia przez wiarę w odkupienie Jezusa], już więcej sobie nie żyli [*nie powinni* żyć dla siebie..., wg tekstu ang.], ale temu, który za nich umarł” (2 Kor. 5:14, 15). Tutaj także „*powinna*” miłość lub obowiązkowa miłość jest przedstawiona.

### O BOWIĄZKOWA MIŁOŚĆ DO BOGA I CHRYSZTUSA

W zakresie sprawiedliwości powinniśmy Bogu i Chrystusowi oddawać obowiązkową miłość z całego serca, umysłu, duszy i siły. Miłowanie Ich w sprawiedliwości z całego serca oznacza wykonywanie każdego ćwiczenia w zakresie naszych artystycznych, moralnych i religijnych uczuć, wpływających z naszej obowiązkowej dobrej woli do Nich i podtrzymywanie takiej obowiązkowej dobrej woli. To samo odnosi się do naszych *uczuć religijnych*, powodujących, aby nasza wiara, nadzieja, samokontrola, cierpliwość, braterska miłość (do bliźniego) i bezinteresowna miłość

— wpływały z naszej miłości do Nich i podtrzymywały ją. Dotyczy to także naszych właściwych *samolubnych uczuć moralnych*, powodujących, aby każde ćwiczenie naszej miłości do samooceny, aprobaty, odpoczynku, żywotności, ostrożności, skrytości, przezorności, wojowniczości, agresywności i zaopatrzenia wpływało z naszej miłości do Nich i podtrzymywało ją. Odnosi się to także do naszych *społecznych uczuć moralnych*, powodujących, że każde ćwiczenie naszej miłości do przeciwnej płci, stanu małżeńskiego, ojcostwa, synostwa, braterstwa, przyjaźni, domatorstwa i patriotyzmu — wpływa z miłości do Nich i podtrzymuje ją. Wtedy, kiedy wpływa z takiej miłości do Nich, to my ćwiczymy odpowiednio wolę, myśli, słowa i czyny tzn., że my wyładowujemy w stosunku do Nich nasze zobowiązania w zakresie miłości obowiązkowej z całego serca — uczuć. Miłujemy Ich zgodnie ze sprawiedliwością ze wszystkich naszych *artystycznych uczuć*, kiedy każde ćwiczenie naszej miłości do wzniosłości i piękna w naturze i sztuce — muzyce, poezji, malarstwie, rzeźbie i architekturze — w krasomówstwie, działaniu, humorze, wdzięku i konstrukcji, wpływa z naszej miłości obowiązkowej do Nich i ją podtrzymuje. Uzupełniamy ją, gdy nasza stała wola, myśli, słowa i czyny wpływają z naszej miłości obowiązkowej do Nich i ją podtrzymują.

My Ich miłujemy, całym naszym *umysłem*, wtedy, kiedy każde ćwiczenie naszych władz pojmowania, zapamiętywania, wyobraźni i rozumowania wpływa z naszej miłości do Nich i ją podtrzymuje, a uzupełniamy tę część naszej obowiązkowej miłości do Nich wtedy, kiedy nasze wole, myśli, słowa i czyny wpływają z takiej miłości i ją podtrzymują.

Miłujemy Ich z całej naszej *duszy* wtedy, kiedy wszystkie zdolności naszej istoty ćwiczą się w miłości obowiązkowej do Nich i ją podtrzymują, a udoskonalamy naszą miłość obowiązkową wtedy, kiedy odpowiednio nasza wola, myśli, słowa i czyny wpływają z takiej obowiązkowej miłości i ją podtrzymują.

Miłujemy Ich zgodnie ze sprawiedliwością ze wszystkich naszych *sił* wtedy, kiedy każde ćwiczenie siły woli — samokontroli, cierpliwości, radosnej wytrwałości — wpływa z takiej obowiązkowej miłości i ją podtrzymuje, a uzupełniamy ją wtedy, kiedy wola, myśli, słowa i czyny wpływają z takiej obowiązkowej miłości i ją podtrzymują. Tak więc pokrótce przedstawiliśmy prawo sprawiedliwości w stosunku do Boga i Chrystusa.

## PODSTAWA OBOWIĄZKOWEJ MIŁOŚCI DO BOGA

Istnieje solidna podstawa i pełne usprawiedliwienie w domaganiu się przez Boga w sprawiedliwości takiej obowiązkowej miłości dla Siebie i Jezusa oraz odpowiednich jej wyników w zakresie woli, myśli, słów i czynów. Słusznym jest domaganie się tego przez Niego z powodu dobrodziejstw, jakich udzielił rodzajowi ludzkiemu w stworzeniu i zaopatrzeniu. Zauważmy niektóre z tych dobrodziejstw:

Było to wyrazem łaski z Jego strony, że w ogóle powołał nas do istnienia. Do tego udzielił nam zezwolenia bytu na wyższym poziomie ziemskiej egzystencji tj. ludzkim, z ciałami wyposażonymi w cudowne organa i władze, z umysłami zdolnymi do przyswajania zapamiętywania, wyobraźni i rozumowania, z sercami wyposażonymi we wspaniałe władze moralne, tak samolubne jak i społeczne, z wybitnymi zdolnościami artystycznymi do odczuwania wzniosłości i piękna w naturze i sztuce, i z sercami obdarzonymi władzami religijnymi w zakresie wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, miłości braterskiej (do bliźniego) i miłości bezinteresownej. Było to przejawem łaskawości z Jego strony, iż umieścił nas na pięknej i żyznej ziemi, obficie zaopatrzonej w odpowiedni klimat, atmosferę, pory roku, urodzaj, mieszkanie i różne dobra w celu zaspokojenia naszych ziemskich potrzeb. Są to tylko niektóre z Jego błogosławieństw stworzenia.

Opatrznościowo udzielił On ludzkości wiele błogosławieństw: zaopatruje ją w odpowiednią odzież, żywność i mieszkanie; daje deszcz i słońce bez względu na to czy jest dobra czy zła. W czasie gdy ludzkość pod przekleństwem jest rasą więźniów skazanych na ciężką pracę aby żyć, Bóg traktuje ich o wiele lepiej, aniżeli jakiegokolwiek państwo traktuje swoich więźniów, zaopatruje ich w lepszą żywność, odzież i mieszkanie, dając im więcej swobód i udzielając im lepszych warunków do fizycznej, umysłowej, artystycznej, moralnej i religijnej poprawy. On wielu z nich osłania przed klęskami i wznosi dla nich mur przeciwko ich oprawcom, a każdodziennie obdarza ich dobrodziejstwami. Za takie to korzyści, którymi On ich błogosławi, powinni miłować Go z całego serca, umysłu, duszy i siły, z dziękczynnej dobrej woli za dobro jakiego im udzielił i udziela.

Do tych błogosławieństw dodane są korzyści religijne, przez które Bóg udziela im dobra.

Niektóre z nich były udzielone całej ludzkości. On opróżnił niebo ze Swego największego skarbu i zesłał Swego jednorodzonego Syna — Syna Swego serca — na świat w upokorzeniu, który z natury, chwały i urzędu był następnym po Ojcu, aby ze względu na całą ludzkość stał się istotą ludzką. Do tego przeznaczył Go na śmierć ofiarniczą, aby stał się Odkupicielem dla całej rasy ludzkiej z zaprzędania w grzech, degradację i śmierć w celu pojednania na rzecz sprawiedliwości i życia wiecznego. A ponadto On zaprosił wszystkich do pokuty, aby mogli otrzymać błogosławieństwa zapewnione przez ofiarę Chrystusa. Z pewnością są to korzyści, które zobowiązują ludzkość do miłowania Boga i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły.

Dalsze błogosławieństwa są udzielane tylko tym, którzy na nie właściwie odpowiadają, chociaż ofiarowane przez Boga w dobrej wierze, przekraczają jednak znacznie rozmiary ich reakcji na nie. Wszystkim tym, którzy serdecznie wierzą w Jego obietnice przebaczenia ich grzechów przez Chrystusa, przypisania sprawiedliwości Chrystusowej, przyjęcia ich do społeczności z Nim i udzielania pomocy do sprawiedliwego życia — On łaskawie udziela tych czterech błogosławieństw. Błogosławieństwa te dodane do ich obowiązku miłowania Boga i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły stanowią dodatkowy bodziec do takiego postępowania. Przez cały Wiek Ewangelii, Bóg zapraszał i w dalszym ciągu zaprasza tych, którzy otrzymali te cztery błogosławieństwa zsumowane w usprawiedliwieniu przez wiarę, do poświęcenia samych siebie Jemu i postępowania śladami cierpień Chrystusa celem realizowania Boskiego planu i rozwijania charakteru na Jego podobieństwo.

Tych, którzy przyjmują to zaproszenie On błogosławi przez udzielanie im obecnie oświecenia, i serdecznej oceny (lecz nie spłodzenia) Jego Świętego Ducha i przywilejów cierpienia dla Chrystusa w rozwijaniu podobieństwa Chrystusowego ze wszelką konieczną pomocą, ażeby wiernie użyć tych przywilejów. On ich zachęca nadzieją uzyskania życia wiecznego i udziałem z Chrystusem w Królestwie. Ci co są wierni, w takim poświęceniu, osiągną te wielkie nagrody. Wszystkie te błogosławieństwa zwiększają ich obowiązek miłowania Boga i Chrystusa ze wszystkiego serca, umysłu, duszy i siły i w tym samym czasie zwiększają ich zdolność do wypełniania tego obowiązku. Wówczas On, tym wiernym, udziela zwycięstwa we wszystkich bitwach w ich walce prze-

ciwko grzechowi, błędowi, samolubstwu i światowości (na ile one występują przeciwko nim, w ich konflikcie z Szatanem, światem i ciałem), a w końcu udziela im ostatecznego zwycięstwa. Wszystko to powiększa ich obowiązek miłowania Boga i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły i powiększa ich siłę do takiego postępowania. Tak więc widzimy, że w różnym stopniu, przez różne błogosławieństwa udzielane im w zależności od ich zróżnicowanych stopni doświadczeń z Boską łaskawością, każda jednostka jest obowiązana do miłowania Boga i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły z powodu dobra udzielonego jej przez Nich. A kiedy ona tak postępuje w motywach, woli, myślach, słowach i czynach — uprawia sprawiedliwość, obowiązkową miłość do Boga i Chrystusa.

### OBOWIĄZKOWA MIŁOŚĆ DO BOGA I CHRYSYTA JEST UZASADNIONA

Kultywowanie i praktykowanie sprawiedliwości w stosunku do Boga i Chrystusa oraz miłowanie Ich z całego serca, umysłu, duszy i siły jest uzasadnione, ponieważ Oni — Bóg, jako Źródło, Jezus jako Pośrednik — obdarzyli nas wszelkim dobrem, jakim jesteśmy i jakie posiadamy oraz jakim, spodziewamy się być i posiadać. To musimy uznać, jeżeli właściwie oceniamy Ich dobrodziejstwa: stworzenia, opatrności, odkupienia, instrukcji, usprawiedliwienia, uświęcenia i wyzwolenia nas. Dobrodziejstwa te z kolei zobowiązują nas w stosunku do Nich, za wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy oraz za to, czym spodziewamy się być i posiadać. Jest więc zupełnie właściwe z Ich strony domagać się jako należnego Im prawa, a z naszej strony oddać jako nasz obowiązek — miłość z całego serca, umysłu, duszy i siły, razem z odpowiednią wolą, myślami i czynami. Widzimy więc, że sprawiedliwość w stosunku do Boga i Chrystusa jest słuszną rzeczą — tak w domaganiu się jej przez Nich, jak również w oddawaniu jej przez nas.

Nie będziemy tutaj dyskutować o sprawiedliwości, miłości obowiązkowej, kultywowanej i praktykowanej przez ludzkość wzajemnie, ponieważ nasz tekst mówi o tej miłości, jako praktykowanej, po pierwsze — tylko w stosunku do Boga, a po drugie — także w stosunku do Jezusa, jak wskazuje kontekst. Wielu ze świata, z tych, którzy nie oddali swego życia Bogu przez Chrystusa, a tym samym nie stali się Jego prawdziwym ludem, dziękuje Mu jako

ich Stwórcy i Zaopatrującemu za otrzymane błogosławieństwa, a w ten sposób okazuje Mu wdzięczność, co jest z ich strony właściwe. „Dobryc jest Pan wszystkim, a miłosierdzie jego nad „wszystkimi sprawami jego” (Ps. 145:9). „On to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe” (Mat. 5:45). Wszyscy mają więc wiele powodów do dziękowania swemu Wielkiemu Stworzycielowi za Jego szczodrość tak wielkodusznie udzielaną, włączając w to dar życia, jako taki.

Jeżeli jednak tacy mają powody do dziękczynienia, to o ile więcej powodów mają ci, w sercach których zaświeciło światło wiedzy o Bogu, promieniujące z Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela i Pana (2 Kor. 4:6)! Tacy, w ten sposób uprzywilejowani, mogą i powinni radować się i dziękować we wszystkich okolicznościach i warunkach — w chorobie, bólu, smutku, utrapieniach i śmierci, tak w unізaniu się jak i w obfitowaniu (Filip. 4:12). Z pewnością, dziękczynienie jest elementem potrzebnym do chrześcijańskiego życia! Ono musi trwać w naszych myślach, słowach, przeplatać się w naszych pieśniach chwały i naszych modlitwach. Ono musi wypełniać nasze serca, ażeby uzdolnić nas do wykonywania wiernej i wydajnej służby dla Boga i Chrystusa. Była to ta wdzięczność, dziękczynienie, która uzdolniła Pawła i Sylasa do służenia naszemu Mistrzowi tak wiernie, że mogli śpiewać hymny pochwalne i ofiarowywać dzięki za przywilej cierpienia dla Chrystusa we więzieniu w Filipii, podczas gdy ich plecy były zranione przez okrutną chłostę otrzymaną za cenę ich uczniostwa (Dz. Ap. 16:23, 25, 33).

Ponadto dziękczynienie, wdzięczność, obowiązkowa miłość do Boga i Chrystusa, w odpowiedzi za wielką miłość, jaką nam okazali, powinna zawsze przejawiać się w postawie prawdziwego chrześcijanina, a oplakiwanie przez niego strat, chociażby przez moment, stanowi dowód duchowej choroby, po wyleczeniu z której powinien udawać się natychmiast do Wielkiego Lekarza. Modlitwa i medytacje nad Boskim Słowem, specjalnie nad fragmentami mówiącymi o tym wszystkim, co On uczynił dla nas, co czyni i będzie czynił, spowodują odświeżenie i odnowienie miłości obowiązkowej i gorliwości w stosunku do Boga i Jezusa z powodu wszystkich błogosławieństw udzielonych nam przez Nich za tak wielką cenę. „Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar Jego” (2 Kor. 9:15). „A pokój Boży niech rząd prowadzi w ser-

cach waszych... a bądźcie wdzięcznymi. A wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa dziękując Bogu i Ojcu przezeń” (Kol. 3:15, 17). „Albowiemście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszym i duchu [umyśle] waszym, które są Boże” (1 Kor. 6:20; 7:23; 10:31).

### MIŁOŚĆ BEZINTERESOWNA TAKŻE WSKAZANA

W tekście naszego rocznego godła grecki czasownik przetłumaczony na „miłujemy” i „umiłował” brzmi *agapao*, który jest spokrewniony z greckim rzeczownikiem *agape* (użyte np. w 2 Kor. 5:14). *Agape* odnosi się do bezinteresownej miłości, dobrej woli, która niezależnie od obowiązku jest powodowana i wyrażana przez rozkoszowanie się w dobrych zasadach. W obowiązkowej miłości istnieje zawsze element naturalnego, lecz niegrzesznego samolubstwa. Tą miłością miłujemy Boga *za dobro przez Niego nam udzielone*, lecz miłością bezinteresowną miłujemy Go, *ponieważ rozkoszujemy się w dobrych zasadach* (których On jest Źródłem) *i to niezależnie od jakiegokolwiek samolubnego względu*.

Skoro w naszym tekście występuje grecki czasownik *agapao*, niektórzy mogliby się zdziwić dlaczego rozważaliśmy go z punktu widzenia sprawiedliwości, obowiązkowej miłości. Po pierwsze dlatego, że tekst o tym mówi, wskazując na obowiązek, na coś co powinniśmy sprawiedliwie wykonać: „My go miłujemy, iż on nas pierwej umiłował”. Po drugie dlatego, że bezinteresowna miłość, która rozkoszuje się w dobrych zasadach, wymaga praktykowania sprawiedliwości w stosunku do Boga i innych. Nigdy jednak nie działa ona w przeciwieństwie do sprawiedliwości, lecz zawsze w harmonii z nią.

Sprawiedliwość, obowiązkowa miłość, jest więc podstawą bezinteresownej miłości. I jak my nie możemy zbudować właściwie ugruntowanego domu bez silnego fundamentu, tak z pewnością nie możemy zbudować miłości bezinteresownej bez sprawiedliwości, miłości obowiązkowej. Dodać miłość bezinteresowną do miłości obowiązkowej znaczy dodać motyw rozkoszowania się w Prawdzie i jej Duchu do motywu obowiązku. To wynika z bliskiego związku pomiędzy tymi dwoma rodzajami dobrej woli i jest bardzo potrzebne do uprawiania miłości obowiązkowej, sprawiedliwości, jako fundamentu bezinteresownej miłości, po-

nieważ obie te formy miłości są niezbędne do osiągnięcia żywota wiecznego.

Na ile wzrastamy w wiedzy, na tyle powinniśmy wzrastać w łasce (2 Piotra 3:18). „Ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego” (Rzym. 12:2). Bez ignorowania miłości obowiązkowej, lecz ustawicznie rozwijając i praktykując ją, coraz bardziej „rozszerzamy się” (2 Kor. 6:13), w miarę jak wzrastamy w naszym ocenianiu zasad sprawiedliwości i świętości. Im bardziej wzrastamy w miłości do tych elementów Boskiego charakteru, tym więcej posiadamy w naszych sercach dobrych zasad, które doskonale są przedstawione w Bogu i przez które On jest objawiany oczom naszego zrozumienia. Tak więc, coraz więcej wzrastamy w naszej bezinteresownej miłości do Boga, opartej raczej na rozkoszowaniu się we wszystkich Jego dobrych zasadach sprawiedliwości i świętości, aniżeli tylko na sprawiedliwości, obowiązkowej miłości.

W miarę jak rozwija się nasza oceniająca miłość do charakteru Boga i Chrystusa, chociaż nie jesteśmy teraz w stanie dostrzec „szerokości i długości i głębokości i wysokości” Ich charakterów (Efez. 3:17—19), to miłujemy Ich coraz więcej wznioślejszym sposobem oceniając nie tylko to, *co Oni dla nas uczynili*, lecz także i szczególnie *to czym Oni są*, z punktu widzenia oceny Ich charakterów.

Tak więc nasza miłość do Boskiego charakteru, planu i prawa, rozpoczynająca się szacunkiem dla Ich wspaniałych zalet i odpowiednich zobowiązań w sprawiedliwości, obowiązkowej miłości, aby żyć dla Boga i Chrystusa w zamian za korzyści otrzymane od Nich, wzrasta dodatkowo w bezinteresowną oceniającą miłość — miłość do Nich za to czym naprawdę są. I tak my, studiując i naśladowując każdą z Ich chwalebnych łask charakteru, uczymy się miłować Ich coraz to więcej żarliwą miłością, która ocenia, czci i adoruje Ich. Rozkoszując się w dobrych zasadach oceniamy Ich całym sercem, umysłem, duszą i siłą za Ich harmonię z dobrymi zasadami, pozostając w serdecznej jedności z Nimi w Ich charakterach, słowach i czynach. Rozkoszując się w dobrych zasadach sympatyzujemy z Nimi z powodu złego traktowania Ich, w przeszłości i obecnie, ze strony złych aniołów oraz słabych, nieświadomych i złych ludzi. Ostatecznie, w wyniku takiego rozkoszowania się i sympatii, radośnie używamy całego naszego człowieczeństwa, aby pomóc obronić Ich osoby, charaktery, a ponadto Ich słowa i dzieła.

Dlatego więc nasze roczne godło z natury swego stwierdzenia i ponieważ sprawiedliwość jest jedną z dobrych zasad, w których miłość bezinteresowna się rozkoszuje, wskazuje, że naszym obowiązkiem jest miłować Boga z całego serca, umysłu, duszy i siły. Przez użycie greckiego czasownika *agapao* nasz tekst pokazuje, że nasza miłość wyraża się do Boga i Chrystusa w najwyższym sensie — miłości bezinteresownej, rozkoszującej się w dobrych zasadach, i dlatego miłuje Ich za to, czym rzeczywiście są.

A tak nie tylko we *wdzięcznej*, lecz także oceniającej wierze, nadziei, miłości i posłuszeństwie w zupełnym praktykowanym i za-

chowywanym poświęceniu „Oddawajmy PANU chwałę imienia jego; *klaniajmy się* PANU w *ozdobie świątobliwości*” (Ps. 29:2). W ten sposób będziemy miłować naszego Niebiańskiego Ojca oraz naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa sprawiedliwą miłością obowiązkową i świętą miłością bezinteresowną. Niech tekst rocznego godła przyniesie nam błogosławieństwa pomagając nam rozwijać jeszcze większą miłość do Nich. Jako uzupełniający materiał o miłowaniu Boga i Chrystusa nade wszystko polecamy artykuł w P'67, 37—39. Jako hymn towarzyszący, który podkreśla miłość Boga i Chrystusa, proponujemy nr 62.

## OKRESY POWROTU NASZEGO PANA

(P'71, 22—31)

**N**IE TYLKO cel i sposób Powrotu naszego Pana — opisane np. w A 107—139; B 109—190 — stanowią wielkie zainteresowanie dla wszystkich, „którzy umiłowali sławne przyjsie jego” (2 Tym. 4:8), ale również okresy, przez które Jego Wtóre Przyjsie postępuje.

Nie możemy spodziewać się, że przy Wtórym Przyjsiu - tak jak przy Pierwszym Przyjsiu — wszystkie stosowne prorocтва zaznaczają jeden szczególnie doniosły moment, mianowicie przybycie naszego Pana. Jego Pierwsze Przyjsie nie było zaznaczone przez żadne nagłe lub zadziwiające okazanie, ale zostało ono objawione i udowodnione przez stopniowe wypełnienie się prorocтва, które wykazało myślącym obserwatorom, że wydarzenia, których wówczas oczekiwano, wypełniły się na czas.

W taki sposób dzieje się przy Wtórym Przyjsiu: jest mniej ważne to, że odkryliśmy dokładny moment Jego przybycia niż to, że rozpoznajemy fakt Jego obecności już po Jego przybyciu, podobnie jak przy Pierwszym Przyjsiu było mniej ważną rzeczą wiedzieć dokładnie datę Jego narodzenia aniżeli rozpoznać Jego obecność, gdy Pan był już obecny (Jana 1:26). Przy rozważaniu Wtórego Przyjsia zbyt często podkreśla się akt przyjsia i moment przyjsia, podczas gdy powinno się myśleć o tym jako o *okresie obecności*, tak jak było z Pierwszym Przyjsiem. Akuratny więc moment, w którym ta obecność się zaczyna, okaże się mniej ważny, a cel i praca Pańska podczas okresu Jego obecności będą więcej wzięte pod uwagę.

Ponieważ ci: którzy „czują” (Mat. 24:42;

Mar. 13:37), nie są nieuważnymi, niedbałymi i obojętnymi sługami Króla, więc oni badali Pismo Św. na ten i inne przedmioty a w wyniku tego rozpoznają, że cztery greckie słowa, mianowicie *parousia*, *epiphaneia*, *apokalupsis* i *basileia*, są używane do pokazania trzech odrębnych okresów Wtórego Przyjsia naszego Pana.

Zbadajmy więc obecnie te greckie słowa i ich użytek w Piśmie Św. w odniesieniu do Wtórego Przyjsia.

### OBECNOŚĆ, CZYLI CHRYSTUSOWA PAROUSIA

Nieomal wszystkie greckie słowniki i greccy uczeni są w jedności co do myśli, że słowo *parousia* znaczy obecność, tak jak możemy to zauważyć, np. z marginesowej notatki „po grecku, *obecność*” w przekładach angielskich i amerykańskich, gdziekolwiek słowo *parousia* zachodzi a nie jest oddane w tekście przez słowo „obecność” (np. 1 Kor. 15:23; Mat. 24:3, 27, 37, 39); z tłumaczenia Rotherhama (zob. również notatkę w Apendixie, str. 271, trzeciego wydania tego tłumaczenia), z Liczbowego Nowego Testamentu Panina i Literalnego Tłumaczenia Younga. Wszyscy z nich jednakowo oddają słowo *parousia* przez słowo „obecność” w każdym z 24 przypadków, a słowo „przyjsie” jako właściwe tłumaczenie słowa *parousia* zostało odrzucone. Możemy to jeszcze widzieć z tłumaczeń *The Emphatic Diaglott* i Fentoma, które również oddają słowo *parousia* przez słowo „obecność” (np. w Ew. Mat. 24:3, 27) itd. Nawet Przekład Króla Jakuba czasami właściwie oddaje słowo *paro-*

usia przez „obecność”, jak możemy to zauważyć z 2 Kor. 10:10 i Filip. 2:12.

Słowo *parousia* pochodzi z żeńskiego imiesłowu (*parousa*—*będąc obecnym*), z greckiego czasownika *pareimi*, tzn. *jestem obecny*. Stąd rzeczownik *parousia* oznacza obecność i to w każdym miejscu, gdzie on występuje w Nowym Testamencie. (Niektóre Biblije Polskie, Słowniki i Encyklopedie Biblijne podają słowo *parousia* w formie spolszczonej *parousja* lub *paruzja* — dopisek tłum). Słowo *parousja* nie znaczy *przyjście*, *zbliżenie się* lub *przybliżenie*, tak jakby ktoś był w drodze, ale raczej pozostanie na miejscu po przybyciu kogoś — *będąc blisko* w znaczeniu obecności jako odrębnej od nieobecności (zob., np. Filip. 2:12, gdzie Ap. Paweł przeciwstawia swoją *parousia*, czyli swoją *obecność*, ze swoją *apousia*, czyli *nieobecnością*). Słowo *parousja* nie znaczy też *przybycia*, ponieważ to uprzednio nasuwałoby na myśl *przyjście*. Aby oznaczać *przyjście* w znaczeniu *przybliżenia się* lub *zbliżenia*, musiałoby ono pochodzić nie z czasownika *pareimi* (jestem obecny), ale z innego czasownika, np. z czasownika *eggizo* (*zbliżyć się, przybliżyć się*, tak jak jest on użyty w Ew. Łuk. 21:8 — „czas się przybliżył” i w w. 20 — „przybliżyło się spustoszenie”). Natomiast aby oznaczać *przybycie*, słowo to musiałoby pochodzić z takiego czasownika jak *heko* (*przybyć*, tak jak jest on użyty, np. w Ew. Mat. 24:14 — „A tedyć przyjdzie koniec” i w w. 50 — „Przyjdzie pan sługi onego”). Etymologia więc dowodzi, że słowo *parousia* znaczy *obecność*. Ci greccy uczeni i autorzy słowników, którzy utrzymują, że słowo *parousja* znaczy *przyjście* lub *przybycie*, czynią to prawie w każdym przypadku z powodu ich wyznań nauczających, że Wtóra Obecność Jezusa trwa tylko część z 24-godzinnego dnia.

Jest ogólnie przyjęte przez najpoważniejszych uczonych biblijnych naszych czasów, że pierwsza część pobytu naszego Pana na ziemi po Jego powrocie z nieba jest tajemnicą. Świat z początku pozostaje w nieświadomości o tym, a tylko Jego przyszła Oblubienica wie o tym na podstawie światła pochodzącego z Biblii i ze znaków czasów (1 Tes. 5:1—5). Zauważmy starannie, jak w tych wierszach mamy pokazane, że okres Wtórego Przyjścia Jezusa przyjdzie ukradkiem na nie podejrzewający niczego świat, podczas gdy wierny lud Boży nie będzie w nieświadomości o Jego obecności.

Z opisu podanego u Mat. 24:23—41 i Łuk. 17:20—37 wnosimy, że w pierwszym okresie

Wtórego Przyjścia naszego Pana Jego specjalną czynnością będzie: (1) Zgromadzenie Jego Wybranej Oblubienicy do ściślejszej społeczności z Nim przez Jego Ducha i Słowo (Ps. 50:5; Mal. 3:17; opisane to jest jako żęcie Żniwa Wieku Ewangelii u Mat. 13:30, 39; Obj. 14:14—16) w przygotowaniu jej do wyzwolenia z ziemi i uwielbienia jej z Nim (Kol. 3:4); (2) Przygotowanie do Wielkiego Ucisku (Mat. 24:21, 22; Dan. 12:1; Łuk. 17:26—30; 21:25, 26; Obj. 19:11—21), w ciągu którego odbywa się *epiphaneia* lub *apokalupsis*, czyli manifestacja lub objawienie naszego Pana jako obecnego w Jego Wtórym Przyjściu — Pan objawia się światu jako niszczyciel królestwa Szatana i jako założyciel Królestwa Bożego, a Wielkiemu Gronu jako jego oczyszcziciel i wybawiciel (Mal. 3:2, 3; Mat. 7:26, 27; 1 Kor. 3:12—15; Obj. 7:14); Pan również rozwija Młodocianych Godnych jako klasę do ich stanowiska w Królestwie.

Używamy spolszczonej formy-słowa *Parousja*, aby określić ten pierwszy tajemniczy okres Wtórego Przyjścia naszego Pana (w którym odbywa się żęcie Żniwa Wieku Ewangelii) szczególnie w przeciwstawieniu z Epifanią (*epiphaneia*) lub Apokalipsą (*apokalupsis*), czyli czasem ucisku i okresem Królestwa (*basileia*), które następują po *Parousji*. Jednak, jak zauważymy, Pismo Św. czasami używa greckiego słowa *parousia* w drugim szerszym znaczeniu włączając nie tylko czas żęcia, ale również czas ucisku (*epiphaneia* lub *apokalupsis*), jak również w trzecim jeszcze szerszym znaczeniu włączając nie tylko czas żęcia i czas ucisku, ale także okres Królestwa (*basileia*). Zbadanie wszystkich ustępów Pisma Św., które używają greckie słowo *parousia* w odniesieniu do Wtórego Przyjścia naszego Pana, wykaże, że to słowo jest używane w tych trzech znaczeniach. Zbadamy więc obecnie te ustępy Pisma Św., cytując je z przekł. A.R.V. i zastępując słowo „przyjście” właściwym tłumaczeniem „obecność”, tak jak to podaje margines.

## PAROUSJA JAKO OKRES ŻĘCIA

Najpierw udowodnimy, że słowo *parousia* jest używane w niektórych ustępach Pisma Św. ze szczególnym odniesieniem się do okresu, w ciągu którego odbywa się żęcie Żniwa Wieku Ewangelii i podczas którego świat jako taki jest nieświadomy o Wtórej Obecności Jezusa.

Mat. 24:3: „Powiedz nam, kiedy się to sta-



nie, i co za znak obecności twojej i [margines] dokonania wieku?” Z powodu tajemniczego charakteru tej pierwszej fazy Wtórej Obecności naszego Pana uczniowie pytali się o *znak Jego parousia* — czasu żęcia (Mat. 24:39) — i o koniec [dokonanie] Wieku (Mat. 13:39); bo, jeżeli ta faza obecności byłaby widzialną i publicznie objawioną, to nie wymagałaby ona żadnego znaku, by dowieść o jej nastaniu. Jej widzialność byłaby pewnym dowodem, że ona nastąpiła. Znak, który Jezus dał, aby dowieść nie naturalnym oczom ludzkim, ale oczom wyrozumienia Jego wiernych stróży, że Jego obecność nastąpiła, było to symboliczne światło słoneczne — Prawda w sprawach religijnych i świeckich, która w obrazie żniwa stanowiła sierp żniwiarza (Mat. 24:27, 28, 30, 31; Łuk. 17:34—37).

Mat. 24:27: „Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu i ukazuje się [świeci] aż na zachód, tak będzie i obecność Syna człowieczego”. Tutaj greckie słowo *astrape* przetłumaczono na *błyskawicę*, tzn. na jedno z jego znaczeń; innym jego znaczeniem jest *światło*. Oba te znaczenia znajdują się w Biblii w klasycznym greckim języku, jak to wykazują Thayer, Liddel i Scott. Myśl o błyskawicy oczywiście tu nie pasuje, ponieważ nie jest to właściwością błyskawicy, by przebiegać przez całe niebo ani też brać początek na wschodzie i lecieć aż na zachód. Błyskawica może wychodzić z północy, z południa, z zachodu lub z jakiegokolwiek punktu pomiędzy tymi stronami nieba, tak jak może wychodzić ze wschodu i może lecieć w innych kierunkach niż na zachód; zazwyczaj błyskawica błyska tylko nad małą częścią nieba, a nie nad całym niebem, tak jak wynikałoby to z tego, gdyby tu chodziło o błyskawicę. Na pewno słowo *astrape* u Łuk. 11:36 nie oznacza *błyskawica*, bo błyskawica nie wychodzi z literalnej czy figuralnej lampy, a taką figuralną lampą jest właśnie dla nas Biblia (Ps. 119:105, wiersz ten mówi o lampie w ang. Biblii, a nie o pochodni — dopisek tłum.). Słowo *astrape* oznacza tu więc *światło*. Słowo *astrape*, gdy jest użyte w odniesieniu do wyglądu anioła u Mat. 28:3, widocznie oznacza *światło*, a nie *błyskawicę*; bo szybki ruch elektryczności oddalony od punktu wylotu jest zawsze zespolony z błyskawicą, a to nie można utożsamić z ukazaniem się siedzącego anioła, które to ukazanie się w tym wypadku było bardzo jasnym światłem. Te trzy ustępy Pisma Św. pokazują więc, że słowo *astrape* w Nowym Testamencie oznacza rów-

nież *światło*, tak jak ono często występuje w tym znaczeniu w klasycznym języku greckim.

Z drugiej zaś strony, *jest to właściwością światła słonecznego świecić od wschodu aż na zachód*. Stąd u Mat. 24:27 światło słońca będące dowodem obecności słońca jest użyte jako porównanie ilustrujące, że Prawda — figuralne światło — jest znakiem — dowodem — pierwszego okresu — okresu żęcia — Wtórej Obecności symbolicznego słońca, naszego Pana Jezusa. Z tego więc powodu, że ten pierwszy okres Wtórej Obecności Jezusa będzie rozpoznany tylko oczyma wyrozumienia, a nie oczyma naturalnego ciała, Jezus ostrzegł Swoich Wiernych przed oszukaniem tych, którzy — jak pewni fanatyczni wierzący to czynią przez wiele lat — zapraszają ich by szli na góry lub pustynie w celu zobaczenia Pana i tak jak inni, spirytyści, to czynią, zapraszając ich, by przychodzili na seanse („w komorach”), aby zobaczyć Pana w Jego Wtórym Przyjściu (Mat. 24:24—26).

Mat. 24:37—39: „Ale jako było za dni Noego, tak będzie i za obecności Syna człowieczego. Albowiem jako za dni onych przed potopem jedli i pili, i ożeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie; tak będzie i za obecności Syna człowieczego”.

*Niewiara* w nadchodzący potop ze strony świata i wynikająca z tego *ignorancja* podczas dni obecności Noego *przed potopem*, gdy świat był zajęty zwykłymi sprawami życia, są tu porównane do podobnej *niewiary* i *ignorancji* świata, gdy będzie się on zajmował zwykłymi sprawami życia podczas Parousji naszego Pana, tzn. pierwszego dnia „jednego ze dni Syna człowieczego” *przed uciskiem* (Łuk. 17:22). Ten okres jest pierwszym okresem z Jego Wtórego Przyjścia, ponieważ przez ucisk wtórego okresu (częściowo włączonego u Łuk. 17:26, 27), świat dowie się przy jego końcu o obecności Pańskiej.

Chociaż porównania podane u Mat. 24:37—39 są powyżej uwydatnione, to jednak porównania podane u Łuk. 17:26—30 cośkolwiek się różnią od nich. Nie ma w tym ustępie Pisma Św. tak jak jest to zaznaczone u Mat. 24:37—39, żadnego porównania pomiędzy niewiarą i ignorancją za dni Noego przed potopem, a czasem Parousji przed uciskiem. Nie więcej też niż jeden z dni z Ew. Łuk. 17:26—30 jest bezpośrednio oznaczony u Mat. 24:37—39 i bezpośrednio wymieniony w Ew. Łuk. 17:22; tym dniem jest właśnie dzień Parousji, który

uczniowie za ich życia pragnęli widzieć, ale go nie widzieli (Łuk. 17:22), „ponieważ nie był to dzień ucisku — *epiphaneia*, *apokalupsis* — z dwu dni Syna człowieczego, ale dzień przybycia, dzień żęcia Żniwa — Parousja — Syna człowieczego, który uczniowie za ich życia pragnęli widzieć, ale nie widzieli.

Porównania z Ew. Łuk. 17:26, 27 z powyżej zauważonymi różnicami pomiędzy nimi a jednym dniem — dniem Parousji — z Ew. Mat. 24:37—39 są następujące: (1) W figurze ludzie byli zajęci zwyczajnymi sprawami życia aż do dnia wejścia Noego do Arki *przed potopem*, a w pozafigurze świat zajmował się zwykłymi sprawami życia aż cała klasa Chrystusowa weszła do pozafiguralnej Arki *przed Czasem Ucisku*; (2) przyjscie potopu i nastanie wielkiego ucisku; (3) zniszczenia potopu i zniszczenia wielkiego ucisku. Punkt (1) w pozafigurze miał miejsce podczas Parousji opisanej w Ew. Mat. 24:37—39, czyli pierwszego dnia z Ew. Łuk. 17:22, 26 i jednego dnia z Ew. Łuk. 17:22; a punkty (2) i (3) mają miejsce podczas Epifanii lub Apokalipsy, czyli drugiego dnia z dwu dni, o którym mówi Łuk. 17:30.

Druga figura” Lota itd. (Łuk. 17:28—30) ma następujące porównania: (1) W figurze aż do czasu, gdy krótko potem Lot opuścił Sodomę, ludzie zajmowali się zwykłymi sprawami życia, zaś w pozafigurze aż do czasu, gdy krótko potem oddział Wielkiego Grona przedstawiony przez Lota opuści symboliczny Babilon (Obj. 11:8; por. z 17:1—6:18) tuż przed wybuchem ucisku, ludzie pozafiguralnej Sodomy zajmują się zwykłymi sprawami życia; (2) w figurze Lot opuszcza Sodomę, a w pozafigurze oddział Wielkiego Grona przedstawiony przez Lota opuszcza Babilon; (3) w figurze deszcz ognia i siarki, a w pozafigurze działalność niszczących czynników w Czasie Ucisku; (4) w figurze zniszczenie Sodomy i jej ludności, a w pozafigurze zniszczenie Babilonu i jego stronnicych zwolenników jako takich. Należy zauważyć, iż w. 30 dowodzi również, że tak jak w odpowiednim dniu Sodomici nadal zajmowali się swoimi zwykłymi sprawami aż zaskoczyło ich zniszczenie, tak podobnie będą czynić Babilończycy w dniu *Epifanii* lub *Apokalipsy* („w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi”) w zwykłych sprawach życia aż do osiągnięcia ich zniszczenia. Wypełnienie jest w zgodzie z tym. Ponieważ nie tylko aż do końca dnia Parousji od r. 1874—1914, Babilończycy nadal zajmowali się swoimi zwykłymi sprawami, ale także trwają w nich w *Epifanii* lub *Apokalipsie*, aż zniszczenie zasko-

czy każdego z nich. Ufamy, że w poprzednim i w tym paragrafie wykazane porównania każdego z tych ustępów Pisma Św. oraz porównania i kontrasty pomiędzy nimi są obecnie jasno zaznaczone.

2 Tes. 2: 1: „A prosimy was, bracia! przez obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego”. Jest tu oczywiście mowa o pierwszym okresie Wtórej Obecności naszego Pana: (1) ponieważ Tesalończycy byli zwiedzeni wierząc, że Pan już powrócił i (2) ponieważ Św. Paweł wówczas zaczął dowodzić, że Wtóre Przyjście nie nastąpiło jeszcze wykazując, iż poprzedzający znak jeszcze nie wypełniony musi wpierw nastąpić — powstanie Antychrysta, jego panowanie, objawienie i zniszczenie. Jeżeli Św. Paweł i Tesalończycy wierzyliby, że Wtóre Przyjście Jezusa miało być widzialne, to nie widząc Go, Tesalończycy nie wierzyliby w błąd, że przyjscie to już nastąpiło, a Św. Paweł odwołałby się do ich zmysłu wzroku celem zbitcia ich błędu, ponieważ metoda zbitcia ich poglądu zastosowana przez Św. Pawła okazałaby się bardzo niezgrabną, gdyby dowód wzrokowy mógł być tu zastosowany. Jego bowiem bystry i logiczny umysł zrozumiałby tak stosowny argument, gdyby on był dostępny. To, że Św. Paweł nie użył tak jawnego argumentu i to, że uciekł się on do daleko mniej oczywistego argumentu, aby zbić błąd, dowodzi, iż argument ten nie był dostępny.

Dowiedliśmy więc, że u Mat. 24:3, 27, 37—39 i w 2 Tes. 2:1 *parousia* jest pierwszym tajemniczym okresem Wtórego Przyjścia Jezusa, okresem żęcia w ciągu którego On żnie pszenicę i kłokol, podczas gdy świat jako taki jest w nieświadomości o Jego Wtórej Obecności. Używając innych figur — orłów i ścierwu — niż figury żniwa, którego sierpem jest Prawda, to związek pomiędzy Mat. 24:27 i 28 dowodzi tego samego, tak samo Łuk. 17:34—37 pod tymi figurami i jeszcze innymi dowodzi tej samej rzeczy. Figuralne światło z w. 27 jest tym samym co figuralne ścierwo z w. 28 i obie te rzeczy przedstawiają Prawdę (Mat 24:27, 28). Jezus pokazuje, że gromadzenie (żniwowanie) ludu Pańskiego, czyli branie z jednego łoża, z jednego pola i ze wspólnego mielenia w jednym młynie, byłoby do symbolicznego ścierwu, Prawdy, tak jak palestyńskie orły gromadzą się do ścierwu, do ciała, po pokarm. Prawda, jako światło zwraca uwagę ludu Pańskiego na Jego Wtórą Obecność, Prawda, jako pokarm zgromadza go razem. Prawda też, jako sierp żyzna go, jest więc ona

pierwszym środkiem, którego nasz Pan w pierwszym okresie Swojego Wtorego Przyjścia użył, aby objawić Swoją Parousję i wykonać pracę żęcia Żniwa. Stąd Prawda jest udecydowanie znakiem Jego Parousji czyli czasu żęcia.

### PAROUSJA JAKO CAŁE ŻNIWO

Obecnie przystępujemy do dowodu, że jak pierwszy tak i drugi okres Wtorego Przyjścia naszego Pana jest objęty przez termin *parousia*. Drugi okres Jego Wtorego Przyjścia jest czasem ucisku, Dniem Gniewu (który jest Epifanią lub Apokalipsą, jako okres). Ten czas ucisku poprzedza trzeci okres, *bazylei*, Wtórej Obecności naszego Pana. To, że czas ucisku—gniewu — lekko zachodzi na czas żęcia, a potem następuje po nim przez pewien okres, jest widoczne z licznych ustępów Pisma Św. (Am. 9:13; Mat. 13:42; Obj. 6:9—11 [poczekajcie aż ostatni członek poświęci się]; Obj. 7:1—3; 14:19, 20). Pokrótkę wyjaśnimy obecnie te ustępy Pisma Św., w których słowo Parousja obejmuje w pierwszym okresie drugi okres Wtorego Przyjścia naszego Pana. Jest to specjalną właściwością tych szczególnych ustępów Pisma Św., że one obejmują zarówno okresy żęcia i gniewu, tzn. że one stosują Żniwo w szerokim znaczeniu tego słowa.

1 Tes. 2:19: „Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo radość, albo korona chwały? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa?” Św. Paweł występując, jako mówcze narzędzie wszystkich wiernych nauczycieli Ciała Chrystusowego podczas Wieku Ewangelii mówi tutaj, że ci, których oni pozyskują na członków Pańskich, będą ich nadzieją, radością i koroną chwały podczas *Parousji* naszego Pana. Ponieważ śpiący święci mieli być wzbudzeni od umarłych najpierw (1 Tes. 4:13—17), a ostatni z pozostałych świętych nie mieli otrzymać ich wyzwolenia aż „wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach” ucisku w wielkim Czasie Ucisku i ponieważ wszyscy z tych wiernych nauczycieli — aby zdobyć powyżej wymieniony przywilej z wszystkimi, których oni pozyskali — muszą być z Panem, więc wynika z tego, że słowo *Parousja* w tym wierszu obejmuje nie tylko pierwszy, ale również drugi okres Wtorego Przyjścia naszego Pana, czyli Jego *Epifanię* lub *Apokalipsę*.

1 Tes. 3:13: „Aby utwierdzone były serca wasze nienaganione w świątobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na obecność Pana naszego Jezusa ze wszystkimi świętymi jego”.

Aby wszyscy święci mogli być obecni z Bogiem i Jezusem podczas wymienionej tutaj *Parousji*, więc musi ona obejmować również czas Jego *Epifanii*, czas Jego okazania się, kiedy wszyscy święci okażą się z Nim w chwale (Kol. 3:4).

1 Tes. 4:15: „My, którzy żywi pozostaniemy do obecności Pańskiej, nie uprzedzimy onych, którzy zasnąli”. Jak już wykazano, związek dowodzi, że wszyscy święci są objęci w tym opisie. Stąd tak w tym, jak i w poprzednich dwu ustępach Pisma Św., słowo *parousia* obejmuje nie tylko pierwszy, ale również drugi okres obecności Pańskiej, czyli *Epifanię* lub *Apokalipsę*.

1 Tes. 5:23: „Cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane”. Z tych samych powodów co powyżej, ustęp ten powinien być umieszczony wśród tej samej kategorii.

2 Tes. 2:8, 9: „A tedy objawiony będzie on niezbożnik [Antychryst], którego Pan zabije duchem ust swoich i zniesie objawieniem [jasnym świeceniem, *epiphaneią*] obecności swojej. Którego niezbożnika obecność jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi”. Tutaj znowu pierwszy i drugi okres Wtorego Przyjścia naszego Pana jest oznaczony, ponieważ Antychryst — papieństwo — ma być zniszczony w czasie gniewu (Dan. 7:8—11, 26; 12:1; Mat. 24:21, 22; Obj. 18, 19), a to obejmuje drugi okres Wtorego Przyjścia naszego Pana, jako skutek świecącej Prawdy podczas tych obu okresów. W w. 9 słowo *obecność* nie odnosi się do Antychrysta, ale jak jest to zaznaczone przez zaimek względny, *którego*, mając jako swój poprzednik zaimek *swojej* odnosi się do obecności Pańskiej, a co tutaj jest pokazane przez fakty, że ma to być w pierwszym i drugim okresie tej obecności, w czasie działania różnego rodzaju złudzenia pochodzenia szatańskiego. Ten szal złudzenia jest aluzją odnoszącą się do potopu błędu w świecie, który nastąpił w ciągu minionego stulecia, kiedy zaczęło się ściemniać symboliczne słońce (Nowy Testament) i symboliczny księżyc (Stary Testament) szczególnie od czasu, gdy pierwsze z sześciu wielkich przesiewań Żniwa się zaczęło w r. 1878. Obecnie znajdujemy się w szóstym przesiewaniu, w którym występują obfite złudzenia ze wszystkich stron (2 Tes. 2:9—12). Stąd słowo *Parousja* w 2 Tes. 2:8, 9 odnosi się do pierwszego i drugiego okresu Wtorego Przyjścia naszego Pana.

Jakub 5:7, 8: „Przetoż bracia! bądźcie cierpliwymi aż do obecności Pańskiej... utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliży obecność Pańska”. Tutaj mamy dwa inne wypadki użycia słowa *parousia* w odniesieniu do pierwszego i drugiego okresu Wtórego Przyjścia naszego Pana, ponieważ zanim wszyscy bracia okażą długie znoszenie tutaj omówione, to nastąpi drugi okres (*Epifanii* lub *Apokalipsy*); ponieważ wówczas dopiero wszyscy święci otrzymają swoją nagrodę (Kol. 3:4; 1 Piotra 1:7, 13; 4:13).

2 Piotra 3:3, 4: „Przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy [szyderycy], według własnych swoich pożądliwości chodzący, i mówiący. Gdzież jest obietnica obecności jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia”. Użycie wyrażenia „ostateczne dni” (pierwszy z nich jest dniem zęcia, czyli Parousją, a drugi dzień, to dzień gniewu, czyli Epifania, dzień Apokalipsy) dowodzi, że szydzenie z Obecności Pańskiej odnosi się tutaj do pierwszego i drugiego okresu tej obecności. Ci szyderycy — mówiąc ogólnie, źle pouczeni, by spodziewać się Wtórej Obecności naszego Pana, że będzie ona widzialna dla ludzkich naturalnych oczu i że będzie ona trwała tylko część z 24-godzinnego dnia — szydzą z tej obecności (począwszy od r. 1874, kiedy jej niewidzialność po raz pierwszy była nauczana przy końcu tego Wieku i od tego czasu a nawet cośkolwiek wcześniej, kiedy jej wiekowa trwałość była po raz pierwszy w ostatnich czasach wyjaśniona) i domagają się oni mówiąc: gdzie jest ona obiecana, wskazując w sposób niewierzący na postępowanie spraw jak dawniej oraz na nieobecność widzialności Chrystusa dla ludzkich naturalnych oczu, jako na dowody, że Jego Wtóra Obecność jeszcze nie nastąpiła.

2 Piotra 3:12: „Którzy oczekujecie i gorąco pragniecie obecności dnia Bożego” (tak podaje Biblia ang. — dopisek tłum.). Wyrażenie „obecność dnia Bożego” jest bliskoznaczne z pierwszym i drugim okresem Wtórej Obecności naszego Pana, ponieważ pierwszy okres tej obecności przygotował symboliczne niebiosa i ziemię — w snopy symbolicznego kłakolu — na gniew drugiego okresu obecności, a który to gniew wybuchł w Wojnie Światowej (1-sza Faza) w r. 1914.

1 Jana 2:28: „Dziateczki! zostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w obecności jego”. Tutaj mamy powołanie się na ufność, którą wszyscy Wierni będą posiadali przed Panem

podczas Jego *Parousji*, w Jego zajaśnieniu. To więc niewątpliwie ogranicza użycie słowa *parousia* w tym ustępie Pisma Św. do pierwszego i drugiego okresu Wtórego Przyjścia naszego Pana, ponieważ wówczas po raz pierwszy wszyscy członkowie Ciała dojdą do tego, że będą z Nim (Kol. 3:4; 1 Jana 3:2).

#### PAROUSJA JAKO CAŁE TYSIĄCLECIE

Obecnie wyjaśnimy te ustępy Pisma Św., w których faza Królestwa (*basileia*) Wtórego Przyjścia naszego Pana jest objęta słowem *parousia*.

W 1 Kor. 15:23 spotykamy pierwszy przykład tego użycia: „A potem ci, co są [którzy staną się] Chrystusowi w [podczas] *obecności* jego [ożywieni będą]”. Należy zauważyć, że w w. 22 Apostoł wyjaśnia, iż wszyscy w Chrystusie ożywieni będą, nie tylko będą przebudzeni, ale doznają zmartwychwstania, czyli doskonałości, ponieważ używa on tej części w. 22 aby dowieść, że przez człowieka (w. 21) nastąpi zmartwychwstanie. W w. 23 wymienia on dwie grupy, które będą ożywione, udoskonalone, nazywając pierwszą grupę „Chrystus, jako pierwiastek”. Rzecz oczywista, że nie chodzi tu o Jezusa, ponieważ Św. Paweł wyjaśnia tutaj porządek, w którym wszyscy w Chrystusie ożywieni będą i odnosi się do wydarzenia należącego do przyszłości w porównaniu do jego czasu, podczas gdy nasz Pan był już zmartwychwstałym ponad 20 lat, zanim Św. Paweł użył tej mowy. Ten związek pokazuje, że czasownik w czasie przyszłym *ożywieni będą*, przeniesiony z w. 22 jest orzeczeniem w w. 23. Dlatego wyrażenie *Chrystus, jako pierwiastek* musi odnosić się do Kościoła, do innego pierwiastka aniżeli Jezus (w. 20). Wobec tego przez wyrażenie *Chrystus jako pierwiastek ożywiony będzie* rozumiemy pierwsze zmartwychwstanie, o którym też jest mowa do Filip. 3:11 i w Obj. 20:4, 6. Kto inny w Chrystusie ożywiony będzie? W. 23 odpowiada: „Ci, co są [którzy staną się] Chrystusowi w [podczas] *obecności* jego”. Kiedy zaś to nastąpi, że posłusznymi z rodzaju ludzkiego (poświęcenie się Chrystusowi utrzymane w posłuszeństwie jest tym znaczeniem, w którym posłuszny świat będzie w Chrystusie w przyszłym Wieku) ożywieni będą? Odpowiadamy, że wg Biblii stanie się to podczas Tysiąclecia (Ps. 22:29, 30; Iz. 45:22, 23; por. z 1 Moj. 22:16, 18 i Filip. 2:10:11; Rzym. 14:9—11; 2 Tym. 4:1). Wynika więc z tego, że słowo *Parousja* w 1 Kor. 15:23 odnosi się do okresu Królestwa Wtórej Obecności naszego Pana.

2 Piotra: 1:16: „Albowiem nie baśni jakich misternie wymyślonych naśladować, uczyniliśmy wam znajomą Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i obecność”. Tutaj słowo *obecność* (*parousia*) jest oczywiście użyte w odniesieniu do wszystkich trzech faz, ponieważ widzenie (Mat. 17:9) przemiany na górze było obrazem na Królestwo w jego najszerszym znaczeniu według oświadczenia Jezusa przepowiadającego widzenie tego Królestwa przez niektórych Jego uczniów przed ich śmiercią (Mat. 16:28) i wg podanego wyjaśnienia Św. Piotra (2 Piotra 1:16—18). W tej części widzenia (Mat. 17:2), w której Chrystus pierwszy jest tylko widziany w świetle, okresy *Parousji* i *Epifanii* lub *Apokalipsy* są oznaczone; zaś w tej części widzenia (Mat. 17:3), w której ukazał się Mojżesz i Eliasz rozmawiając z Jezusem, okres *Bazylei* (część *Parousji* w jej najszerszym znaczeniu) jest oznaczony.

Powyżej rozebraliśmy każdy przypadek słowa *parousia* w związku z Wtórym Przyjściem naszego Pana i stwierdzamy, że słowo to jest użyte w odniesieniu do trzech okresów czasu Jego Wtórej Obecności. Podobnie używamy to słowo w trzech znaczeniach, tak jak Pismo Św. to czyni. W celu odróżnienia używamy często słowa *parousia* w odniesieniu do pierwszego z tych trzech okresów, nazywając okres zęcia *Parousją*, szczególnie w przeciwstawieniu z okresem gniewu, czyli *Epifanią* lub *Apokalipsą*, który następuje po *Parousji*, a okres *Królestwa* (*Bazyleja*) następuje po *Epifanii* lub *Apokalipsie*.

#### EPIFANIA CHRYSZTUSOWA, CZYLI OBJAWIENIE

Obecnie przystępujemy do rozważania słowa *epiphaneia* (*Epifania* lub *Apokalipsa*). Jako okres jest to drugi okres czasu Wtórej Obecności naszego Pana. Jak już zaznaczono, jest to czas *Ucisku* (Mat. 24:21, 22; Dan. 12:1; Łuk. 17:26—32; 21:25, 26; Obj. 19:11—21), podczas którego mniej wiarna, obarczona klasa splodzona z Ducha, Wielkie Grono, jest wyzwolona (Mal. 3:2, 3; Mat. 7:26, 27; 1 Kor. 3:12—15; Obj. 7:14), a *Młodociani Godni* jako klasa są rozwijani.

Najzdolniejsi badacze Biblii naszych czasów coraz więcej dochodzą do wniosku, że obecnie żyjemy w Wielkim *Ucisku* i że w nim znajdujemy się od wybuchu *Wojny Światowej* (Faza I) w r. 1914 wraz z jego towarzyszącymi głodami i zarazami. Tłumaczą to oni na podstawie prorocत्व, znaków czasów i zamie-

szai światowych wszędzie widocznych. Zgadza się z tym poglądem i dlatego wierzymy, że obecnie żyjemy w *Epifanii* i że wkrótce w chmurach ucisku, które obejmują społeczną ziemię i które zaciemniają nasze kościelne niebiosy, obecność Syna Człowieczego będzie rozpoznana przez świat ludzkości (Mat. 24:30; Łuk. 21:25—28; Obj. 1:7). Jeżeli znajdujemy się wśród czuwającego ludu Bożego, to rozpoznamy to zanim inni to zrozumieją, a więc Dzień ten nie zaskoczy nas zniemacka.

#### BIBLIJNE UŻYCIĘ SŁOWA *EPIPHANEIA*

Obecnie chcemy zbadać biblijne użycie słowa *epiphaneia* i niektóre jego spokrewnione myśli.

Chociaż stwierdzamy fakt, że słowo *Epifania*, aczkolwiek często używane w języku polskim, nie znajduje się w Biblii polskiej, to jednak należy uznać, że greckie słowo *epiphaneia*, z którego pochodzi *Epifania*, znajduje się w oryginalnym greckim Nowym Testamencie. Razem wzięwszy słowo to znajdujemy w sześciu ustępach Pisma Św., które tutaj przytaczamy: 2 Tes. 2:8; 1 Tym. 6:14; 2 Tym. 1:10; 4:1; 8 i Tytus 2:13. W przyjściu do zrozumienia jego znaczenia, rozważenie kilku rzeczy okaże się pożyteczne: (1) słowo *epiphaino*, z którego pochodzi *epiphaneia*; (2) znaczenie jego podstawowej części, *phaino*; (3) znaczenie przyimka *epi*, z którym *phaino* jest złączone; (4) siła dodana do słowa *phaino* przez ten przyimek; (5) wszystkie przypadki pojawienia się słowa *epiphaneia* w Biblii; (6) jego różne użycia w Piśmie Św.; i (7) ogólny kierunek myśli biblijnej związany z tym słowem.

Zwracamy uwagę na pierwszy punkt, że słowo *epiphaneia* pochodzi nie z prostego, ale ze złożonego słowa — *epiphaino* — które składa się z połączenia przyimka *epi*, oznaczającego *na*, *nad*, *ponad*, *w*, itd., z czasownikiem *phaino*, oznaczającym *świecić*, *objawić*. Słowo więc *epiphaino* bierze swoje podstawowe znaczenie z czasownika *phaino*, a przyimek *epi* wzmacnia znaczenie *phaino* w słowie złożonym tak, iż *epiphaino* oznacza *jasno świecić*, *jasno objawić*. Uwagi te pozwalają nam zrozumieć, że w zgodzie z greckimi słownikami rzeczownik *epiphaneia* głównie oznacza *jasne świecenie*, *jasne objawienie*. Z reguły słowo to odnosi się do uczynienia ciemnej lub niewidocznej rzeczy bardzo widoczną dla fizycznych lub umysłowych oczu. W miarę jak będziemy badali przypadki zachodzenia tego sło-

wa w Nowym Testamencie, to będziemy w stanie jasno to zauważyć.

### PRZYPADKI UŻYCIA CZASOWNIKA *EPIPHAINO*

Przystępujemy więc do zbadania tych sześciu ustępów Pisma Św., w których greckie słowo *epiphaneia* zachodzi, cytując i krótko wyjaśniając cztery ustępy Pisma Św., w których *epiphaino*, rdzeń tego słowa, znajdujemy w Nowym Testamencie i podkreślając słowa polskie, które tłumaczą to słowo:

(1) „Nawiedził nas Wschód [margines podaje *wschodzenie słońca*, tzn. Chrystus] z wysokości, aby się ukazał [*zaświecił* — wg przekładu A.R.V.; aby dać jasne światło Słońca Prawdy] siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu [ku wyprowadzeniu — wg Biblii ang.] nóg naszych na drogę pokoju” (Łuk. 1:78, 79). Tutaj oczywiście Jezus (Jana 1:9; 8:12; 9:5) odnosi się do Tego, który jasno objawia Boskie drogi grzeszników i świętych.

(2) „Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie *ukazały*, a nawałność nie mała nalegała, na ostatek odjęta była wszystka nadzieja” (Dz.Ap. 27:20). Jest tu mowa o jasnym świeceniu ciał niebieskich, które były niewidoczne.

(3) „Albowiem *okazała się* łaska [przychylność] Boża, zbawienna wszystkim ludziom, *ĆWICZĄCA* nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie żyli” (Tytus 2:11, 12). Tutaj myślą zdaje się być, że Poselstwo Ewangelii, które jest wyrazem Boskiej łaski, jest jasno objawione jako czynnik zbawienny dla całego rodzaju ludzkiego i że jako jasne światło naucza ono szczególnie lud Boży prowadzić świętobliwe życie.

(4) „Ale gdy się *okazała* dobroć i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga” (Tytus 3:4). Jest tu mowa o Ewangelii jako o czynniku powodującym dobroć i miłość Bożą wobec człowieka, świecąc jasno przed nami.

Jasną jest rzeczą w tych czterech powyżej podanych ustępach Pisma Św., że definicja słowa *epiphaino* powyżej podanego jest właściwa: ono znaczy *jasno świecić, jasno objawić*.

### PRZYPADKI UŻYCIA CZASOWNIKA *EPIPHANEIA*

Staranne i pełne czci badanie tych sześciu ustępów Pisma Św., w których słowo *epipha-*

*neia* się znajduje, wykaże fakt, że Nowy Testament używa tego słowa w dwa odrębne sposoby: (1) jako czynność objawienia osób, zasad i rzeczy poprzednio niejasnych lub ukrytych, przez Prawdę świecącą ze szczególną jasnością; i (2) jako ten okres wtórego pobytu naszego Pana na ziemi, w którym Prawda będzie świecić ze szczególną jasnością, objawiając osoby, zasady i rzeczy dotąd niejasne lub zakryte (1 Kor. 4:5). W celu ich wyjaśnienia przedstawiamy z krótkimi komentarzami najpierw cztery ustępy Pisma Św., w których *epiphaneia* — jej polskie równoważniki w tych czterech ustępach Pisma Św. podkreślamy — jest użyta celem oznaczenia „czynności objawienia osób, zasad i rzeczy poprzednio niejasnych lub ukrytych, przez Prawdę świecącą ze szczególną jasnością”.

### EPIFANIA JAKO CZYNNOŚĆ

(1) „Który [Bóg] nas zbawił i powołał powołaniem świętym... według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiecznymi [przed zapoczątkowaniem świata, podaje Biblia ang.], a [która] teraz objawiona jest przez *okazanie się* Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który... żywot na jaśnie wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelię” (2 Tym. 1:9, 10). W tym ustępie Pisma Św. jest mowa o Planie i łaskach, które Bóg przygotował dla Swego ludu przed zapoczątkowaniem świata, a które są jasno objawione przez Epifanię, jasne świecenie, czyli przez jasne nauczanie Jezusa o osobach, zasadach i rzeczach. Wśród rzeczy jasno objawionych przez Jezusa za pośrednictwem Ewangelii, Boskiej Prawdy, Św. Paweł wymienia życie i nieśmiertelność. Ustęp ten jest bardzo jasny dowodząc o naszej pierwszej definicji używania słowa *epiphaneia* przez Nowy Testament. Należy zauważyć, że w tym ustępie Pisma Św. *epiphaneia*, czyli jasne objawienie, nie jest związana z Wtórą Obecnością naszego Pana, ale ze Żniwem Wieku Żydowskiego.

(2) „Oczekując onej błogosławionej nadziei [zobaczenia, przebywania i stania się podobnym do naszego Pana, Kol. 3:4; 1 Jana 3:2] i *objawienia* chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” (Tyt. 2:13). Przez wyrażenie: „chwała wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa” nie powinniśmy rozumieć — jak to niektórzy myślą — że jest to olśniewające naturalne światło, ale raczej jasność Ich doskonałych cha-

rakterów świetnie błyszczących w najwyższej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości (Iz. 6:3; Ps. 72:19; 4 Moj. 14:21; Obj. 4:8; 15:3, 4). Ustęp ten mówi, że święci spodziewają się dwóch rzeczy w związku z wtóрым pobytom naszego Pana na ziemi: (1) zrealizowania ich nadziei zobaczenia, przebywania i stania się podobnym do Niego i (2) jasnego objawienia błyszczących charakterów Boga i Chrystusa Jezusa na całej ziemi, tak jak niebiosa są obecnie pełne Ich chwały. W tym więc ustępie jest mowa o objawieniu chwalebnych charakterów Boga i Jezusa Chrystusa przez Prawdę świecąca ze szczególną jasnością. To więc ma towarzyszyć wtóremu pobytowi Jezusa na ziemi według rozważanego tekstu. Zgodnie z tym, ustęp ten odnosi się do całego okresu Wtórego Przyjścia.

(3) „A tedy objawiony [okazany] będzie on niezbożnik [Antychryst], którego Pan [Jezus] zabije duchem [mocą] ust swoich [Biblia, Prawda (Jana 17:17) jest ustami Pańskimi, przez które On przemawia], i [którego Pan Jezus] zniesie objawieniem (jasnością, wg Biblii ang.)

przyjścia swego [Swoją Wtórą Obecnością na ziemi]” (2 Tes. 2:8). Ustęp ten pokazuje nam, że chwalebna i potężna Prawda Boża będzie świeciła tak jasno, iż przez swoje objawienie papieżstwa w jego naukach, charakterze i skutkach, Pan dokona przy Swoim Wtóрым Przyjściu zniweczenia Antychrysta, papieżstwa, czyli rzymskiej hierarchii jako takiej oczywiście, a nie jej zwolenników.

(4) „Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień [Dzień Sądu] Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali *ślawne przyjście jego*” (2 Tym. 4:8). Ustęp ten niewątpliwie odnosi się do wtórego pobytu naszego Pana na ziemi w Ostateczny Dzień, kiedy On będzie wynagradzał wszystkich sług Bożych (Obj. 11:18), którzy z tęsknotą, miłością i uciechą wyczekiwali tego Dnia, w którym Jezus — gdy będzie wynagradzał Swoich wiernych naśladowców — objawi się w Swojej chwale za pośrednictwem Swego Słowa i dzieł. (C.d.n.)

## EUROPEJSKA PODRÓŻ REDAKTORA

W 86 roku życia mieliśmy ponownie przywilej odwiedzić i służyć wielu chrześcijańskim braciom i innym w Europie. W towarzystwie br. Edwarda Hestona i jego żony (s. Mary, naszej wnuczki) w dniu 7 lipca wieczornym lotem udaliśmy się do Londynu. Zmieniliśmy samolot i przybyliśmy do Polski następnego popołudnia, gdzie nas oczekiwało około 50 braci. Począwszy od 8 do 23 lipca włącznie służyliśmy na pięciu konwencjach: w Poznaniu, Warszawie, Wólce Niedźwiedzkiej, Katowicach i Wrocławiu, przy frekwencji sięgającej od 500 do 900 osób. Każdego dnia służyliśmy regularnie w dwóch zebraniach, większość z nich trwała od 1 ½ do 2 godzin. Mieliśmy bardzo zdolnego tłumacza. Wiele bardzo dobrych pytań było omawianych na zebraniach pytań biblijnych, świadczących o wnikliwym studiowaniu Biblii przez stawiających pytania. W sumie 45 osób przyjęło chrzest przez zanurzenie w wodzie, symbolizujące złożenie swojej woli i przyjęcie woli Bożej, w celu kontrolowania ich życia i ich zupełnego oddania się Bogu. Podczas tych konwencji wielu z poświęconych rodziców, którzy wcześniej tego nie uczynili, publicznie przedstawiło swoje małe dzieci do specjalnego błogosławienia Pańskiego. Razem tych dzieci było 61 (zob. Mat. 19:13—15; 1 Kor. 7:14; Nowe Stworzenie

str. 658). Byliśmy także uprzywilejowani pomóc wielu drogim braciom w osobistych rozmowach, odnoszących się do ich szczególnych prób i spraw, powodujących zakłopotania. Niektórzy, ażeby wziąć udział w konwencjach przybyli z ośmiu krajów, włączając jedną osobę z Australii i osiem ze wschodniej Syberii.

W Danii służyliśmy braciom podczas trzydniowej konwencji w Aalborg, a także przemawialiśmy na uprzednio ogłoszonym publicznym zebraniu na temat: „Kto zwycięży, Bóg czy Szatan”. Wielkie zainteresowanie wyraziło się w nabywaniu przez publiczność, na tym i poprzednim zebraniu, książki pt. *Boski Plan Wieków* i różnych innych broszur. Bracia tamtejsi zostali bardzo zachęcani wynikami ich niedawnych zebrań publicznych.

We Francji służyliśmy podczas trzech dni na dwóch konwencjach, na jednej dla braci mówiących po francusku i na drugiej dla braci mówiących po polsku. W trzecim dniu mieliśmy wspólne zebrania, na których przemawialiśmy przez polskich i francuskich tłumaczy. Na dwugodzinnym zebraniu pytań biblijnych, w trzecim dniu, obecne były 344 osoby. Pozostaliśmy na czwarty dzień, w którym odbyliśmy rozmowy.

Następnych pięć dni spędziliśmy w Anglii, służąc w Londynie oraz na trzydniowej kon-

wencji w Hyde (blisko Manchesteru). Tutaj, tak jak i na poprzednich konwencjach, Bóg wylał bogate błogosławieństwa na Swoj lud. Nasz Pan z pewnością obficie wypełnia swoją obietnicę w stosunku do swoich czuwających sług; „a posadzi ich za stół, a przechadzając się, będzie im służył. „... aby im na czas wydawał obrokznaczony” (Łuk. 12:37, 42).

Na każdej konwencji, przez głosowanie, jednomyślnie przekazywano wyrazy miłości i dobre życzenia dla wszystkich z ludu Pana na całym świecie. Wielu świadczyło o otrzymywaniu wielkich błogosławieństw na tych konwencjach.

Z Anglii powróciliśmy w poniedziałek 7 sierpnia i zastaliśmy oczekujące na nas ciężkie brzemie radosnej służby, w tym wiele listów i inne ważne sprawy, wymagające natychmiastowego załatwienia. Było tego więcej, ani-

żeli kiedykolwiek przedtem, gdy wracaliśmy po usłudze w innych krajach. Dziękujemy naszemu Niebiańskiemu Ojcu za udzielenie nam dobrego zdrowia i żywotności, potrzebnej do wykonywania wielu usług podczas tej podróży, w stosunku do drogich braci. Drodzy bracia, miłujmy i módlmy się za drogim ludem Pana, znajdującym się nie tylko w naszym własnym kraju, ale we wszystkich krajach na całym świecie. Pomimo poniesionych niedawno wielkich wydatków, Świecko Domowy Ruch Misjonarski podjął swoją pracę energicznie, a przez nią Pan zesłał wiele błogosławieństw tysiącom Swego ludu w Ameryce i w wielu innych krajach na świecie. Praca powiększa się gwałtownie i jesteśmy przekonani, że On dokonuje i będzie dokonywał wielkich rzeczy. Błogosławieństwa pochodzą od Niego i Jemu oddawajmy cześć, honor i chwałę.

### WAŻNE ZAWIADOMIENIA

*Wieczera Pańska.* Podajemy do wiadomości, że data obchodzenia Wieczery Pańskiej tego roku przypada dnia 15 kwietnia po godzinie 18-tej. Życzymy wszystkim braciom i siostram szczególnych błogosławieństw w obchodzeniu tej cennej Pamiątki. Sekretarzy zborów prosimy o nadesłanie sprawozdań.

*Nowy adres Ruchu.* W związku z wprowadzonym kodem oznaczeń pocztowych prosimy, aby wszystkie przesyłki pocztowe kierowane do nas, były adresowane jak następuje:

Świecki Ruch Misyjny „Epifania”  
Skrytka pocztowa nr 44  
60—955 POZNAŃ

Prosimy zwrócić uwagę na podawanie w adresie prawidłowego numeru skrytki pocztowej tzn. 44, a nie — jak to niektórzy przez niedopatrzenie podają — nr 4.

*Odnowienie prenumeraty.* Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom o konieczności odnowienia prenumeraty Teraźniejszej Prawdy na rocznik 1973. Przy dokonywaniu zamówień prosimy określić ilość zamawianych egzemplarzy płatnych i bezpłatnych.

*Prośby o usługi sług generalnych.* Wszystkie

zборы pragnące otrzymać usługi braci pielgrzymów i ewangelistów powinny przysłać na ręce br. Stachowiaka prośbę o takie usługi. Prośba taka jest ważna przez przeciąg jednego roku kalendarzowego.

*Ważne dla sług generalnych.* Słudzy generalni proszeni są o przysyłanie do przedłużenia ich zaświadczeń upoważniających do prowadzenia działalności z ramienia Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania” z chwilą wygaśnięcia terminu ważności tych zaświadczeń. Przedłużenie ważności będzie dokonywane na dotychczasowym zaświadczeniu (bez wystawiania nowego), po czym zostanie ono zwrócone właścicielowi.

*Ważne dla sekretarzy zborowych.* Prosimy aby wszystkie sprawozdania zborowe dotyczące przeprowadzonych wyborów w poszczególnych zborach oraz sprawozdania z danymi dla celów wojskowych były przysyłane bezpośrednio na adres:

Piotr Woźnicki  
Skrytka pocztowa nr 102  
00—961 WARSZAWA

---

#### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 5-14-3422.